

Kamila Budrowska

O Parandowskim znany i nieznanym

Recenzowana książka nosi podtytuł „monografia”, co wskazuje na zamiysł autorki: możliwie całościowe opisanie życia i dzieła wybitnego pisarza, tłumacza, znawcy oraz popularyzatora kultury antycznej – Jana Parandowskiego. Grażyna Pawlak poświęciła jej kilkanaście lat: dotarła do wielojęzycznej literatury przedmiotu, spenetrowała liczne archiwa, odnalazła nieznane wcześniej dokumenty, słowem – stworzyła monografię, której długo nikt nie będzie musiał (ani śmiał) uzupełniać.

Stan badań na temat autora *Alchemii słowa* i jego twórczości jest obszerny, by wspomnieć jedynie większe opracowania i szkice biograficzne (także w językach obcych) czy poważne prace interpretacyjne¹, wciąż brakowało w nim jednak monumentalnej monografii dokumentacyjnej. Lukę tę udało się Grażynie Pawlak wypełnić: dokonać przypomnienia sylwetki i twórczości pisarza, opowiedzieć niewiadome w jego biografii, przydać losom licznych kontekstów oraz – co charakterystyczne dla „zwrotu archiwalnego” – głęboko oprzeć na nieznanym wcześniej źródłach.

Nie będę programować – pisała w 2010 roku Danuta Ulicka – kolejnego zwrotu w literaturoznawstwie, którego nazwę podsunął mi Edward Balcerzan – zwrotu archiwalnego. Powiem tylko, że warunkiem jego sukcesu jest lektura cudem niekiedy ocalałych dokumentów, nie tylko zwyczajnie krytyczna wobec ich zawartości i świadoma, że archiwa nie zapewniają wiedzy niezbitą („faktów”) [...]. Musi to być przede wszystkim lektura prześwietlająca dokument jako wypowiedź kulturową: powstała w określonej sytuacji i w jakimś celu, przez kogoś zapisana (a także przez kogoś odczytywana i komentowana²).

Dziś wiemy już, że ów zwrot – wbrew zastrzeżeniom badaczki – w polskim literaturoznawstwie się dokonał, a monografię Grażyny Pawlak można uznać za jego znakomitą egzemplifikację. W mojej opinii to właśnie wyzyskanie dokumentów archiwalnych, głęboka analiza, ale i zdystansowanie wobec nich, stanowią największy atut recenzowanej książki. Interpretacje przemijają, rzetelnie poprowadzona praca źródłowa – pozostaje na zawsze.

Rozprawa Grażyny Pawlak ma budowę czterodzielną. Obszerna część pierwsza mieści zarys biograficzny, część druga – wyodrębniony ze względu na wagę tej aktywności – opis pracy Parandowskiego w PEN Clubie, część trzecią wypełniają dzieje wydawnicze poszczególnych jego utworów, z uwzględnieniem procesu powstawania tekstów, ich losów edytorskich (w tym także – zmagania z cenzurą), a część czwartą – bibliografia podmiotowo-przedmiotowa rejestrująca całość dorobku i recepcji z lat 1912–2022.

Jak się okazuje, losy Jana Parandowskiego, rozpięte czasowo pomiędzy XIX wiekiem a „Gierkowską dekadą” (1895–1978), odzwierciedlają zarówno skomplikowaną historię kraju, jak i specyficzną formację kulturową, jaką była inteligencja wykształcona jeszcze w okresie zaborów, a wchodząca w dorosłe życie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

W części opisującej biografię autora *Alchemii słowa* uwagę czytelnika przykuwają ciekawe, a mniej znane szczegóły z jego życia, odtworzone na podstawie listów, wspomnień, nieznanych lub mniej znanych dokumentów, w tym – pozyskanych z prywatnego archiwum pisarza zdeponowanego w Bibliotece Narodowej oraz z archiwów lwowskich. Tu można dodać, że dziś podobne kwerendy w archiwach ukraińskich nie byłyby ze względu na wojnę możliwe. Grażyna Pawlak przeprowadziła je – podobnie jak Agnieszka Gajewska badająca życie i twórczość Stanisława Lema³ – niejako „w ostatniej chwili”, ocalając dla potomnych unikatową wiedzę.

Z powodu zainteresowań badawczych największą uwagą otoczyłam fragmenty dotyczące życia Parandowskiego w latach okupacji hitlerowskiej (*Majątek Planta pod Opątkowem*), gdy ze względu na żydowskie pochodzenie żony pisarza rodzina musiała ukrywać się i żyć w stałym zagrożeniu śmiercią. Zaciekały mnie również opisy września 1939 roku i aktywności Parandowskiego w pierwszych tygodniach okupacji, choć do jednego fragmentu rozważań (s. 199–200) mam uwagę: w świetle odnalezionego i opublikowanego przez Hannę Geremek *Dziennika 1939–1944* profesora Tadeusza Zielińskiego⁴ szczegóły dotyczące wyjazdu i pobytu w Niemczech wybitnego hellenisty wyglądają inaczej.

Bardzo zajmująco prezentują się także podrzdziały opisujące czas tużpowojenny (*Pierwsze lata w powojennej Polsce*), jak również analiza skomplikowanych relacji Parandowskiego z komunistyczną władzą (*List 34*), w której Grażyna Pawlak przypomina, że Parandowski był jednym z sygnatariuszy słynnego aktu niezgody na ograniczenia wolności twórczej w Polsce Ludowej.

Część druga recenzowanej pracy – *Działalność w PEN Clubie* – przynosi wiedzę na temat działalności Jana Parandowskiego w polskiej sekcji PEN Clubu. Rozdział ten jest nie tylko opisem aktywności wieloletniego prezesa, ale także skomplikowanych dziejów instytucji. Polski PEN Club był, jak zaznacza autorka, jedną z niewielu działających nieprzerwanie organizacji, która wprowadzała najlepsze przedwojenne tradycje inteligenckie w nową powojenną epokę. Czterdziestoletni okres pracy Parandowskiego na stanowisku prezesa przyczynił się do ugruntowania pozycji oddziału polskiego na arenie międzynarodowej, był jednak naznaczony licznymi obowiązkami: zebraniemi, wyjazdami na kongresy, odczytami, odrywającymi pisarza od indywidualnej pracy twórczej.

Za ważny wkład Parandowskiego jako prezesa PEN Clubu w kulturę polską Grażyna Pawlak uznaje, a wypada się z nią zgodzić, zorganizowanie w 1950 roku Studium Przekładoznawczego, które było rozwinięciem idei założyciela i pierwszego honorowego prezesa organizacji – Stefana Żeromskiego. Studium, które miało dowartościować pracę tłumaczy i wpłynąć na poprawę jakości translacji, cieszyło się ogromnym zainteresowaniem słuchaczy. Wykłady i warsztaty prowadzone przez wybitnych tłumaczy, pisarzy i uczonych – w apogeum stalinizmu, dodajmy – gromadziły prawdziwe tłumy. Pokłosiem Studium była publikacja szkicu *O sztuce tłumaczenia* (1955) oraz późniejszego o lat 20 zbioru *Przekład artystyczny: o sztuce tłumaczenia* (1975). Oba teksty są przywoływane w stanie badań do dziś⁵.

Wyodrębnienie w recenzowanej monografii „edytorskiego” rozdziału trzeciego, zatytułowanego *Dzieje wybranych utworów*, uważam za pomysł trafiony. Autorka odtwarza tu, przyjmując układ chronologiczny, losy znaczącej większości prac Parandowskiego, pomijając jedynie utwory okolicznościowe, pisane na zamówienie czytanki szkolne oraz tomy, które powtarzają utwory już wcześniej publikowane (zob. *Wstęp*, s. 15). Z tego rozdziału wyłania się obraz kształtowania warsztatu pisarskiego Parandowskiego: poszukiwania i rozwijania charakterystycznych tematów, powrotów do tych najbardziej ulubionych, podróży, które miały pomóc w odtworzeniu szczegółów topograficznych (przede wszystkim do Grecji i Rzymu). Dzięki tej części monografii czytelnik może odtworzyć tytułowy porządek „dzieła”, a nie tylko „życia” Jana Parandowskiego.

Bardzo interesujące wydały mi się powojenne losy edytorskie wczesnych prac Parandowskiego, zwłaszcza wydobyte z zapomnienia przez autorkę antykomunistycznej broszury: *Bolszewizm i bolszewicy w Rosji* (1919), wciągniętej przez PRL-owskie władze na listę bibliotecznych prohibitów. Przy ustalaniu okoliczności powstania i dziejów edytorskich tekstu pomocą służył dziennik wojenny pierwszej żony Parandowskiego Aurelii Wyleżyńskiej, który opracowali i podali z rękopisów do druku Grażyna Pawlak i Marcin Urynowicz, otrzymując za swą pracę prestiżową Nagrodę Historyczną „Polityki”⁶.

Uwagę czytelnika rozprawy zwracają też – nieczęsto uwzględniane przez monografistów – relacje krytyczne dotyczące tekstów i postawy Parandowskiego jako człowieka. Rzetelność naukowa nie pozwala autorce, sprzyjającej przecież „swemu” pisarzowi, na pominięcie tego, co w tej recepcji niewygodne. Najważniejsze zarzuty formułowane wobec autora *Godziny śródziemnomorskiej* dotyczyły lękliwej postawy wobec komunistycznych władz, stosowania autocenzury oraz nadmiernego dbania o własną karierę⁷.

Książkę *Jan Parandowski. Życie i dzieło* wieńczy bardzo obszerna (220 stron) bibliografia podmiotowo-przedmiotowa, która mogłaby być właściwie odrębną pracą naukową. W tej części uwidacznia się doświadczenie dokumentacyjne autorki, bibliografia jest bowiem przygotowana wzorcowo: czytelnik nie podzielona na części, uwzględniająca każdą publikację Parandowskiego i wzmiankę o nim. Co ciekawe, zestawienia uwzględniają nie tylko źródła pisane, ale także radio, film, telewizję, ikonografię, dedykacje, *varia*.

W mojej opinii rozprawa Grażyny Pawlak zasilila grupę biografii, które w ostatnich latach ustanowiły polskiemu literaturoznawstwu nowy, bardzo wysoki standard, by wymienić

tu jedynie książkę Andrzeja Franaszka o Czesławie Miłoszu⁸ czy wzmiankowaną już pracę Agnieszki Gajewskiej o Stanisławie Lemie⁹.

G. Pawlak, *Jan Parandowski. Życie i dzieło. Monografia*,
Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa
2023

¹ Wymieniam jedynie obszerniejsze opracowania: E. Kozikowski, *Parandowski*, Warszawa 1957; G. Harjan, *Jan Parandowski*, New York 1971; W. Studencki, *Alchemik słowa. Rzecz o Janie Parandowskim*, Opole 1971; J. Z. Lichański, *Wtajemniczenia i refleksje. Szkic monograficzny o Janie Parandowskim*, Łódź 1986; *Godzina śródziemnomorska. (W hołdzie Janowi Parandowskiemu)*, Gdańsk 1995; R. Szczerbakiewicz, *Niepokalana szczerłość jest urojeniem. Dekonstrukcja mitu śródziemnomorskiego w twórczości Jana Parandowskiego*, Lublin 2013. Zob. w recenzowanej pracy s. 927–930 oraz J. Zawadzka, *Jan Parandowski*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, t. 6, red. J. Czachowska i A. Szalagan, Warszawa 1999, s. 254–260.

² D. Ulicka, *Zwrot archiwalny (jak ja go widzę)*, „Teksty Drugie” 2010, nr 1–2, s. 161.

³ A. Gajewska, *Zagłada i gwiazdy. Przeszłość w prozie Stanisława Lema*, Poznań 2016; eadem, *Stanisław Lem. Wypędzony z Wysokiego Zamku. Biografia*, Kraków 2021.

⁴ T. Zieliński, *Autobiografia. Dziennik 1939–1944*, podali do druku H. Geremek i P. Mitzner, Warszawa 2005. Doktor Hanna Geremek nie mogła dokończyć samodzielnie edycji z powodu śmierci w 2004 roku.

⁵ K. Budrowska, B. Piechychna, *Institutional Censorship and Literary Translation in Communist Poland, 1945–1958*, w: *The Routledge Handbook of Censorship and Translation*, eds. D. Merkle, B. J. Baer, London–New York 2025, s. 222–242.

⁶ A. Wyleżyńska, *Kroniki wojenne 1939–1944* (t. 1: 1939–1942, t. 2: 1943–1944), oprac. G. Pawlak i M. Urynowicz, Warszawa 2021–2022. Nagroda Historyczna „Polityki” przyznana w 2022 roku w kategorii „wydawnictwa źródłowe”.

⁷ Na przykład opinie Karola Estreichera, Anny Kowalskiej, Jarosława Iwaszkiewicza zamieszczone w dziennikach pisarzy; G. Pawlak, *Jan Parandowski. Życie i dzieło. Monografia*, Warszawa 2023, s. 710.

⁸ A. Franaszek, *Miłosz. Biografia*, Kraków 2011.

⁹ A. Gajewska, *Stanisław Lem. Wypędzony z Wysokiego Zamku*.



Jan Parandowski

ur. w 1895 r.

esseista. Utwory wydane: „Aspazja“, „Dwie wiosny życia“, „Mitologja“, „Rzym czarodziejski“, „Dziennik“, „Odwiedziny i spotkania“.